



Napadu na sklep w Siemianach nie było! Zaskakujący obrót policyjnego śledztwa

data aktualizacji: 2016.01.26



Do zdarzenia doszło w niedzielę, 20 grudnia, w Siemianach. Policja poszukiwała w związku z incydem dwóch mężczyzn, udostępniła nawet portret pamięciowy jednego z rzekomych sprawców. Policjanci zaangażowali w tej sprawie wiele sił i środków, przyjęli zawiadomienie o przestępstwie, przesłuchali pracownicę sklepu, a także rozpytali okolicznych mieszkańców. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza i technik kryminalistyki.

Dziś już funkcjonariusze wiedzą, że żadnego napadu nie było. Całe zajście zmyśliła zatrudniona w sklepie ekspedientka, by przywłaszczyć sobie rzekomo zrabowane pieniądze. By uwiarygodnić swoją wersję wydarzeń, mieszkanka Iławy posługiwała się m.in. telefonami swoich dzieci. Prawdziwy przebieg zdarzeń ustalono dzięki pracy policyjnego analityka.

Kobieta usłyszała już zarzuty, do których się przyznała. Poniesie konsekwencje nie tylko za samo przywłaszczenie pieniędzy, ale również za złożenie fałszywych zeznań.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48406-napadu-na-sklep-w-siemianach-nie-bylo-zaskakujacy-obrot-policyjnego-sledztwa>